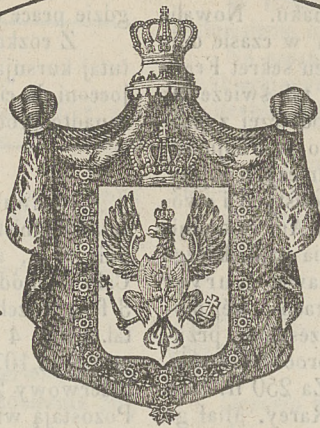


GAZETA W. KIESTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.



INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 24. Maja. — Według nadeszłych tu wiadomości z Aleksandryi z d. 18. b. m., donoszą urzędownie z Kalkuty, że Anglicy znów zdobyli Azim-gór, zabrali jedną chorągiew i wiele amunicyi powstańcom, przy czem Anglicy utracili 10 w poległych i 37 w rannych.

Madryt, 21. Maja. — Z powodu drożyzny chleba, wzięto pod roztrząsanie projekt do prawa, względem składów municypalnych i przedłużono termin względem dowozu zboża zagranicznego. — Lord Howden wybiera się do Francyi. — Układ pocztowy podpisano z Anglią.

Berlin, 26. Maja. — Najj. Pan raczył udzielić: order orła czarnego, księciu Terceirze; order orła czerwonego 1. klasy: księciu biskupowi wrocławskiemu Dr. Henrykowi Foersterowi; kr. portugalskiemu prezesowi ministerstwa i ministrowi spraw zagranicznych, margrabiemu de Loulé, kr. portugalskiemu posłowi, baronowi Santa Quitéria w Berlinie i margrabiemu Fisalho. Gwiazdę do orderu orła czerwonego 2. klasy: ks. hohenzollern rzecz. tajn. radcy Weckherlinowi w Sigmaringen. Order orła czerwonego 2ej klasy z gwiazdą: margrabiemu Sonza Holstein. Order orła czerwonego 2ej klasy: Borgesowi de Castro. Order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy: szambelanowi i majorowi baronowi von Märken zu Geerath w Düsseldorfie i proboszczowi przy kościele św. Jadwigi w Berlinie Peldramowi. Order orła czerwonego 3ej klasy: kr. bawarskiemu szambelanowi i ks. hohenzollern tajn. radcy bar. Godin w Sigmaringen, tudzież urzędnikowi poselstwa portugalskiego kawalerowi de Silva Cadral i radcy nadwornemu Kraatz.

Poczdham, 25. Maja. — Najj. Pan był podczas obu uroczystości Zielonych świątek na nabożeństwie we Friedrichskirche, podobnie jak w pierwsze święto J. kr. w. książę pruski i księżna pruska, książę Albrecht (syn) i księżniczka Aleksandryna. Najj. Pani z powodu lekkiej słabości nie była na nabożeństwie. Wczoraj w południe odwiedził król Jmość Jęj kr. wys. księżniczkę Fryderykową Wilhelmovą, a po obiedzie wyjechał na wyspę pawia.

Berlin, 22. Maja. — J. kr. w. książę pruski słuchał dziś po południu referatu rzecz. tajn. radcy legacyjnego i dyrektora ministeryalnego Balana.

Berlin, 25. Maja. — Jakkolwiek nowym są wynalazkiem mosty kraciane dla kolei żelaznych, przekonano się jednak, że nie tylko odznaczają się bezpieczeństwem, ale nawet taniością przed zwyczajnymi mostami. Z tego powodu minister handlu, do którego wydziału należą koleje żelazne państwa, tudzież dozór nad kolejami prywatnymi, postanowił, aby czy to przy zakładaniu nowych kolei i nowych mostów, czy też przy przebudowaniu mostów na starych kolejach mosty kraciane zaprowadzano. Przy budowie kolei żelaznej z Królewca do Eydtkuhnen postanowiono trzymać się systemu mostów kracianych i te będą wystawiane w konstrukcyi krat żelaznych. Na kolei żelaznej dolnośląskiej i marchijskiej rozpoczyna się roboty około mostu kracianego przez ramie Szprei szerokie na 150—200 stóp, pod który dane będą nadbrzeżne tylko słupy. Most ten wystawionym zostanie w miejsce starego drewnianego, który zupełnie się zużył tak, że nowa budowa była potrzebna. Gdy minister handlu wracać będzie ze Szlaska, oglądać będzie mosty i nareszcie ten, o którym tu mówimy. Administracya królewskich kolei żelaznych radzi dyrekeyom prywatnych kolei, aby się zastósowały do systematu budowy kracianych mostów, jako bezpiecznych i tanich.

— Roboty około nowej kolei żelaznej z Królewca do granicy rosyjskiej rozpoczyna się w dniach ostatnich Czerwca lub w pierwszych miesiąca Lipca. Naprzód chodzi o roboty ziemne, na które rozpisano współzawodnictwo in minus. Skoro roboty ziemne pokończone zostaną, natenczas zajmą się w przyszłym roku budową wierzchnią czyli kładzeniem progów i szyn żelaznych. Wszystkiego dostarczać będą pruskie fabryki.

Stolp, 16. Maja. — W Budowie należącym do naszego powiatu zbuntowały się kobiety. W czasie choroby pastora Wilma i po jego śniarce zastępował go w urzędzie kaznodziejskim młody kandydat. Podobał się on pewnej części gminy, która go chciała mieć pastorem. Podczas wyboru na pastora większość oświadczyła się za duchownym będącym już w urzędowaniu, a gdy kandydat wybierał się w drogę, tłum kobiet zgromadził się i niepozwalając na odjazd. Kandydat jednak wsiadł do powozu, wtenczas kobiety rzuciły się z nożami do postronków i chciały konie poodcinać w zaprzęgu. Ztąd zwada, przyczem jednego z patronów raniono w rękę nożem. Z wielkim trudem udało

się drugiemu patronowi sieść na kozieł i podciąć konie, które dopiero powóz wyciągły z tłumu oblegającego młodego kandydata. (Nowopruska gaz.).

Francya.

Paryż, 19. Maja. — Sprawę Czarnogórców uważają za załatwioną przynajmniej o tyle, że konferencya nie dozna przerwy. Dla tego też w sobotę nastąpi pierwsze posiedzenie. Zaniechanie kroków nieprzyjacielskich ze strony Turcyi miało się stać wbrew życzeń Austrii, jak to zapewniają do Independence Belge, który to dziennik utrzymuje także, że parowce liniowe »Algesiras« i »Eylau« przebyły w dn. 17. Maja cieśninę morską Messijską. Demonstracya tutejszego rządu nie ustała przeto, dowód ten sympatyi francuskiej dla sprawy Czarnogórców nie zostanie bez wpływu. Zaniechano planu wybrania komisji dla Czarnogóry, bo temu się stanowczo Porta oparła; rzecz pójdzie przeto zwyczajną drogą dyplomacyi. Tymczasem podnosi się z każdym dniem w prowincjach południowych Turcyi oburzenie coraz bardziej, i pojawienie się okrętów francuskich wojennych nad brzegami nie zdoła, za prawdę, umysłów zaspokoić.

(Kor. Cz.) Towarzystwo centralne ogrodnictwa, którego prezesem jest hr. de Morny otworzyło 12. Maja w gmachu pól elizejskich, wielką roczną wystawę kwiatów, krzewów i owoców. Urządzenie wewnętrzne niczem się od przeszłorocznego nie różni. Ten sam zarys, te same trawniki, ten sam nawet strumyk z wodą, kaczkami pływającymi i niezbędnym mostkiem. Wszystko razem naśladuje ogródek angielski. Może być że wspomnienie przeszłości, robi krzywdę tegoczesnej wystawie. Ci szczególnie którzy pamiętają ów przepyszny pod gołym niebem popis Flory i Pomony w r. 1855, skłonni są do złudzeń wstecznych. Ja do ich rzędu należę i zdaje mi się że co do kwiatów wystawa tegoroczna mniej jest obfita. Może w owocach zrównała lub nawet przewyższała poprzedniczki. Widać wielkie usiłowania, widać pracę i postępek. Ogrodnictwo nie tylko jest przemysłem ale zajęciem, szlachetną pasją. We Francyi porusza ogromnym kapitałem, w Polsce tylko jest w stanie upiększyć zagrody, uprzyjemnić życie. Nie zaniedbujemy jednakże tej zacnej pracy, a szczególnie pamiętajmy przy regulowaniu stosunków włościńskich osadzić równie jak o grządce. Pamiętajmy zapewnić prawa drzewom przy drogach, płotom żywym i innym ciernistym i kolczastym dobroczyńcom. Bez uszanowania własności nie masz właścielstwa. A uszanowanie własności nie ma granic i jest niewyjątkowe, bezwzględne. Wróćmy na wystawę. Choć mi się zdaje widzieć mniej kwiatów jak dawniej, jednakże spostrzegam nowych do Europy przybyszów.

Są niemi bergonie. Piękny to kwiat szczególniej bergonia-rex. Wystawił go pan Linden z Brukseli. Jego grupa orchideow odznacza się także w pośród innych tego gatunku kwiatu wystawionych. Azalie i rododendrony pp. Thibault i Keteleer, nieporównanej świeżości kwiatu clematysy p. Lemoine z Nancy, palargonie i rododendrony p. Hervenise z Caen zwracają uwagę znawców i lubowników. Trzy olbrzymie geranie mające u góry pięć do sześciu metrów obwodu literalnie pokryte mnóstwem kwiatów zadziwiającej świeżości, są owocem prae i starań p. Celse i pochodzą ze szczepu tak nazwanego Reine de Français. Z kwiatów klombowych i pastewnych p. Tollard przysłał zbiór bardzo obfity róż nisko krzewistych a p. Fontaine wysoko łodygastych. Ten ostatni potrafił nowy jeszcze nieznanym wydać egzemplarz róży żółtej lekko nakrapianej. Kwiat ten dostał nazwę Reine de Hollande. Z ogrodników francuskich najobficiej mogą przyznać śmiało i najświetniej wystąpił p. Tamin. Różnobarwność jego azaleów i obfitość plant pnących się jest nadzwyczajna. Pora kameliów już przeszła, kilka jednak szacownych egzemplarzy z obfitym kwiatem, gdzie niegdzie widzieć się daje. Dwa miesiące temu zwiedzałem szklarnię braci Lemichée w Neuilly, która szczególniej też w kameliach obfituje. Pokazywano mi drzewka wartości 3, 4 i 5 tysięcy franków. Kamelia jak wiadomo musi być drzewkiem ażeby być drogą. Stoi pod względem warunków ceny na równi z węgierskim winem. Byłem ciekawy kto też tak drogo płaci, piękną wprawdzie ale ale bardzo krótko trwałą barwę. Pokazano mi egzemplarz, którego właśnie pakowano dla wyprawienia za Moskwę, dla księcia Trubeckiego. Na miejscu zapłacony został 5 tysięcy franków. Ale co zadziwiającego, to że ogrodnik zaręczał za nienaruszalność obfitych drzewka tego kwiatów. Pakownicy tłumaczyli mi szczegóły rzemiosła swego. Bo pakownictwo skutkiem rozdziału pracy jest obecnie rzemiosłem i znakomitem rzemiosłem. Nie mogłem odmówić podziwui ich zręczności jako też dowcipu pomysłów i przyznałem w końcu że kamelia kwitnąca może bez naruszenia podróżować choćby i do Chin.

Owoce i jarzyny w tym roku przysyłane są bezwątpienia jeszcze obfitsze i piękniejsze niż przeszłych lat. W tej części postępek jest niewątpliwy. Ogro-

dnik p. Foulda przysłał zbiór owoców zadziwiającej świeżości i urody. Winogrona na krzewach doniczkowych tak piękne i świeże jakby w porę zrywane. Szparagi pana Herault z Argenteuil są takiej wielkości, że mi się podobnych nie zdarzyło widzieć. Sądzę, że nie muszą być smaczne a co pewna wygodne do jedzenia. Radbym bardzo dojść tajemnicy przechowywania owoców. Sztuczne wysadzenie produktu jest zawsze kosztem smaku. Nowalierzadko kiedy mają smakową wartość. Ale zachowanie owocu w czasie dojrzalności byłoby dla gospodyni pożądanym nabytkiem, otóż ten sekret Francuzi posiadają. Gruszki, winogrona, śliwki, wiśnie wystawiali tak świeże jak z drzewa zdjęte. Tyle powiem o tegorocznej wystawie ogrodniczej życząc ażeby się w kraju naszym, jeżeli nie wyłącznie stowarzyszenia to przynajmniej towarzystwa rolnicze, rozwinięciem i zachęceniem do prac ogrodniczych zajęły. Mamy wystawy artystyczne i przemysłowe, daj nam Boże kwiecistych i owocowych. Słyszeliście już i w tym piśmie wzmiankę o pewnym Amerykaninie nazwiskiem Rarey, którego ma posiadać tajemnicę obłaskawienia najdzikszego konia. O tajemnicy pana Rarey pisały wszystkie dzienniki nawet Kurjer Warszawski. Ma się rozumieć, że wszyscy w towarzystwach o niej mówili i każdy szukał sposobu dojścia sekretu. Wywoływano przeszłość, przytaczano dokumenta, tytuły, kamyki, śróty, grały znakomitą w procederze rolę. P. Rarey zbierał tymczasem podpisy i zebrał ich nie mało. Za 250 fr. czyli 10 fszt można tak w Anglii jako i w Paryżu nabyć sekretu p. Rarey. Miał go bowiem wyłożyć subskryptorem, pod warunkiem, że przyrzekną sekret i osobiste tylko onego użycie. Zgromadzenie miało miejsce. Zgromadzeni licznie zebrani, zobowiązali się milczeć. Dotąd milczą choć już mają klucz do metody. Jeżeli nie wolno im nauczać to jednak wolno dać ogólne o rzeczy wyobrażenie. Otóż z kilku źródeł zasięgnąwszy wieści otrzymałem jednozgodną opinią. P. Rarey nie jest szarlatanem ani empirykiem, nie posiada talizmanu ale wynalazł metodę. Metodę bardzo prostą ale skuteczną. Za pomocą jego systemu może być, że znarowiony koń nie da się od razu lub na zawsze ujeździć ale to pewna, że z najdzikszym młodym wszystko z czasem zrobić można. Dzikość, narow, już wkorzone mogą się oprzeć jakiś czas działaniu p. Rarey, ale w pewnym czasie nawet w starym koniu muszą ustąpić. Tyle mogłem dowiedzieć się o tej rzeczy. Wszyscy wtajemniczeni są zdania, że dla kawalerii, dla instruktorów, koniuszych, agronomów wynalazek p. Rarey jest wielkiej wagi. Sztuka ujeżdżania koni wielce przez ten wynalazek postąpiła. Handel ożyje przez przypuszczenie koni tabuńskich do użytku. Nie masz tabuna, któryby się nie dał ujeździć.

Anglia.

Londyn, 18. Maja. — Pismo wschodnioindyjskiego dyrektoryatu do lorda Canninga z dnia 5. Maja przedłożono palamentowi. Poleca generalnemu gubernatorowi w Audh postępować z największą oględnością i nie zapominać że mieszkańcy w Audh nie są rokoszanami i zdrajcami w ścisłym wyrazu znaczeniu, i nikogo nie karać największą karą, wyjąwszy osoby, które się odznaczają swem okrucieństwem albo zepsuciem.

— Dziennik ministerjalny Herald, poświęcający dziś artykuł sprawie Czarnogórskiej wyraża się między innymi: przy załatwieniu tej sprawy trzeba mieć na oku dwie zasady, które zapewne też rząd angielski przedewszystkiem uwzględni, tj. zachowanie pokoju w Paryżu, dla którego tyle ofiar poniesiono, i ochronienie Czarnogóry przed niewłaściwą przewagą innego jakiego państwa, którego interesa są w sprzeczności z interesami Porty. — Byłoby więc więcej niż dzieciństwem, gdybyśmy chcieli, ledwo dwa lata, jak pokój zawarty, łączyć się z intrygami rosyjskimi i wciągnionym w nie Francuzami. Rzeczą Anglii jest, wystąpić z radą przyjacielską i takową w razie potrzeby narzucić nawet Turcyi. Gdyby Turcyja pośrednicztwo to, które leży w jej interesie, odrzuciła, wypełniłaby wielkie uchybienie i obraziła uczucia całej cywilizowanej Europy.

Londyn, 19. Maja. — W przypadku, że ministerstwo nie spadnie, oznaczają następcą lorda Ellenborough w departamencie indyjskim lorda Stanley, a markiza de Chaudas ministrem kolonialnym w miejsce lorda Stanley.

Włochy.

Rzym, 8. Maja. — Dnia 5. Maja a imienin swoich ojciec św. opuścił Rzym, udając się do letniego pałacu w Castel Gandolfo, gdzie przepędzi część lata.

Do najważniejszych bezwątpienia odkryć tego wieku należy odkrycie przed dwoma tygodniami uczynione grobów rzymskich przy łańciskiej drodze Via Latina, zwanej teraz Via Appia Nuova i prowadzącej do Neapolu. Groby te leżą tuż przy odgrzebaniej niedawno bazylice s. Stefana, ale są pogańskie i odnoszą się do najpiękniejszej epoki starożytnej sztuki. Są to doskonale dochowane sklepy pełne sarkofagów najcudniejszego dłuta tak, iż kilka z nich niezawodnie są greckimi, iż przy tem ozdobione stiukami tak świeżemi i freskami tak cudownie dochowanimi, iż nie w Pompei ani w Herculanium podobnego widzieć nie można.

Wiadomo, iż za czasów Rzymian, groby znakomych rodzin znajdowały się zawsze przy gościńcach i że ozdabiano je z niezrównanym przepychem. Odkrycie to jest dla archeologów i dla artystów jednym z najważniejszych wieku tego wypadków i powiadam to bez żadnej przesady, bowiem rzeczono groby warta, aby dla nich samych przedsiębrano podróż do wiecznego miasta.

Wynalazek pana Baranowskiego wielkie zyskał tutaj uznanie. Kardynał Antonelli udzielił jego broszurę z rysunkami kardynałowi Mileti tymczasowemu ministrowi prac publicznych, a »signaux Baranowski« zapewne przyjęte będą w państwie kościelnym za ukończeniem nowych żelaznych kolei.

W tych dniach 5. garnizon się zmienia; piechota rzymska wymaszerowała do Bononii, dla zmniejszenia tamecznej załogi. Kardynał Antonelli wydał rozkaz, ażeby pułki dłużej nad trzy lata nie stały na miejscu.

Hr. August Potocki dostał od ojca s. wielki krzyż orderu s. Grzegorza. Ziomkowie nasi zaczynają się już rozjeżdżać, państwo Potocy wyjechali do Neapolu, dokąd mnóstwo Polaków się udało także. Pani Laura Szwejkowska puściła się na pielgrzymkę do Loreto, a ztamtąd jedzie prostą drogą do Florencyi i Paryża. Umbria cała jest nadzwyczaj mało znaną Polakom i w ogólności cudzoziemcom zwiedzającym tylko zwykle nadbrzeże Śródziemnego morza.

Karnawał artystów zwany »la Cervara« odbył się w tych dniach przy

drodze Appji między grobem Cecylii Metelli a święconym gajem nimfy Egerii, i udał się wybornie. Zakończył się jak zwykle się kończy pijatyką w święconym gaju, gdzie artyści podchmieleni czynili libacje na cześć Numy Pompiliusza i mitologicznej jego kochanki. Pan Gierdziejewski bardzo udanie wyrysował ten karnawał, a rysunek jego wyjdzie w Monde illustre w Paryżu, gdzie prace tegoż artysty zaczynają być powszechnie cenione.

Z rozkazu kardynała Antonellogo, zmniejszono nieskończoną ilość miedzi tutaj kursującej i będącej plagą Rzymu i usunięto wszystkie piętaki czyli »bajocconi da cinque«, aby je zastąpić przez »grossetti d'argento«, które są znowu zanadto drobne jak tamte były za nadto ciężkimi.

Kronika miejscowa.

Poznań, 26. Maja. — Król. Dyrekcyja górnośląskiej kolei, na którą przeszła administracyja na mocy najwyższego rozkazu gabinetowego z d. 17. Sierpnia r. z., zdaje sprawę o dochodach i rozchodach na tej kolei za rok 1857. Cały dochód wynosił na starogrodzko poznańskiej kolei 1,118,636 tal. 7 sgr. 3 fen., rozchód 579,595 tal. 5 sgr. 11 fen., przewyżka więc dochodu 539,441 tal. 1 sgr. 4 fen. Z rozchodu przypada a) na opędzenie procentów od priorytetów 46,107 tal. 15 sgr., b) na amortyzacyę tychże 5947 tal., c) na fundusz rezerwowy 21,354 tal., d) na fundusz odnowienia 158,865 tal. 26 sgr. 4 fen. Pozostają więc jeszcze 307,166 tal. 20 sgr., które rozrządzi minister handlu, przemysłu i robót publicznych, skoro walne zgromadzenie uchwali środki na powiększenie potrzebnego kapitału zakładowego, przez co pokrytym zostanie niedobór w funduszu budowniczym. Tymczasowo będą przeznaczone na ten cel przewyżki z dochodów, o ile ona będą wystarczały.

Teatr polski z Krakowa.

Z prawdziwą radością powitaliśmy w pierwsze święto Zielonych Świątek pierwsze przedstawienie aktorów polskich z Krakowa. Nie jest bynajmniej naszym zamiarem, zastanawiać się nad grą każdego z nich szczegółowo, owszem oceniając należycie trudności, na jakie aktorzy polscy ciągle są wystawieni, musimy gościom naszym chętnie przyznać tę zasługę, iż postępy ich mianowicie znajomych już nam artystów coraz są widoczniejsze, tak iż nam nie niepozostaje, jak zagrzewać ich coraz więcej w trudnem tem powołaniu. Zasługa ta należy się mianowicie p. dyrektorowi Pfeifferowi, który z całą gorliwością i zamiłowaniem rzeczy, stara się jak może, aby towarzystwo jego odpowiadało życzeniom publiczności. Z nowych artystek, których Poznań nie miał jeszcze szczęścia oglądać, poznaliśmy dotychczas pannę Biedrońską, która tak przez swą grę naiwną, niewymuszoną i wolną od wszelkiej przesady, jakoteż ruchy naturalne i swobodne, postać świeżą i ujmującą bardzo się podobała. W sprawozdaniu naszym ograniczamy się tylko na poświęceniu kilku słów wyborowi sztuk będąc przekonania, że jak dobra i ukształcona gra artystów każde dzieła sceniczne wielce podnosi, tak tylko na doskonałych i wielkich wzorach dramatycznych wielcy mogą się wyrobić aktorowie.

Jedną ze sztuk przedstawionych, była oryginalnie napisana komedia pana Korzeniowskiego p. t. »Okreźne«. Treść wzięta z codziennego życia wiejskiego, do którego wpłeciona została intryga ręcznie dosyć rozpoczęta, lecz mniej zadowolająco rozwikłana. Młody szambelan wraca po 6letnim pobycie za granicą na wiejskie ustronie, gdzie ma poślubić przeznaczoną sobie przez ojca dziewczynę, pod opieką jego zostającą. Tekla Kaliniecka i przyjaciółka jej Klara, zamieniają ze sobą role, aby wystawić panicza na próbę i przekonać się o jego sposobie myślenia. Figlarna i intrygantka Klara przejmując rolę narzeczonej a zarazem pani i gospodyni domu, naiwna zaś przy całej uczoności Tekla, obleka suknię prostej wiejskiej dziewczyny. Suchy kostyczny ton Klary i prawdziwa jej filozofia życia, tak często u polskich niewiast się znachodząca, odpycha od siebie stanowczo nieśmiałego młodzieńca, który tajemniczym popędem czuje się przyciągniętym do pięknej wiochny. Obchód dożynek czyli okreźne, ma być zarazem uroczystym świętem zbliżenia się narzeczonej pary. Jest to treść całej ciekawej reszty intrygi, którą jednak p. Korzeniowski według naszego zdania, nierozwiązał tak, jakbyśmy się tego po jego niepospolitym talencie spodziewać mogli. Widoczny brak dramatycznego rozwikłania i koniecznego pogodzenia skłóconych pierwiastków, które autor jako przewodniczące myśli w głównych postaciach na scenę wprowadził, niemiłosiernie razi słuchacza i zawiedzionym jego nadziejom, najmniejszej nie zostawiają pociechy w tryumf prawdy i cnoty. Jleżby zyskał obrazek ten na wewnętrznej moralnej wartości, gdyby autor pozwolił być odnieść palmę zwycięstwa tej filozofii, której zgłębianiu bohater jego się poświęcił i temu filantropijnemu stanowisku, na którym go postawił? Jak wysoko byłby podniósł w godności lud, gdyby szambelan jego stanem nie był wzgardził, ale nieogłędając się na przesady towarzyskiego świata, oddał rękę nieokrzesanej wprawdzie, lecz niewinnej i hożej dziewczynie, która szczerą naiwnością swoją tak prędko umiała zdobyć jego serce i głębsze w niem wzbudzić uczucia miłości. Jak prawdziwie piękna byłaby wtenczas nagroda za szlachetny i wzniosły ten czyn, gdyby w prostej dziewczynie wiejskiej, którą już instynktem pokochał, odkrył tę osobę, którą mu społeczność za przyszłą żonę naznaczyła? Zamiast tego schwyty w miłosną z nią rozmowę, rumieni się żak szkolny przed własnym swem uczuciem, rzucając na siebie w obec zgromadzonego ludu niczem niesprawiedliwione podejrzenie, iż prostotę jego chciał tylko zdeptać nogami i cnotę zhańbić brudnym występkiem. Zamiast upokorzenia, zamiast słusznej wzgardy obrażonej miłości, autor rzuca mu w objęcia w skrzywdzonej dziewczynie majątną dziedziczkę włości, łagodząc niejako całą walkę psychologiczną uczuć jedynie tam, iż pozwolił swojemu bohaterowi przodkować w skocznych mazurze.

Może to być mniej lub więcej szczęśliwe zakończenie całej intrygi, lecz czy takowe odpowiada wyższym wymaganiom sztuki, pozostawia się bezstronnemu sądowi publiczności.

K. S.

Różne wiadomości.

Donoszono już o nowym wynalazku, zmienić mogącym zupełnie systemat telegrafu elektro-magnetycznego. Książd Caselli, Florentczyk, miał wynaleźć sposób przesyłania na największą odległość *fac simile* manuskryptów i rysunków, (nawet kolorowanych) wykonanych piórem na papierze zwyczajnym

w pewnym preparacie zmoczonym. Za pomocą sposobu księdza Caselli można przesyłać do 60,000 liter na godzinę. Sposób ten zupełnie mechaniczny; wkłada się depeszę na wałek który się obraca, a na stacy do której jest przeznaczona, papier biały preparowany, na drugim cylindrze obwinięty, przyjmuje telegraficzne odbicie *fac simile*.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 25. Maja 1858.

Zyto (wępel po 25 szefli) po nieco niższych cenach znalazło odbyty, ale ograniczony; na Maj 29 $\frac{1}{2}$ pl., na Czerwiec 29 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$ pl., na Lipiec 30 $\frac{3}{4}$ pl., na Wrzesień Październik 32 $\frac{1}{4}$ pl.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) przy małym odbycie, bez zmiany; w miejscu (bez beczki) 13 $\frac{1}{4}$ — $\frac{3}{4}$ (z beczką) na Maj 14 $\frac{1}{4}$ pl., na Sierpień 15 $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{4}$ pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Maja.

Pszenica 50—68 tal.

Zyto 35 $\frac{1}{2}$ —36 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 35 $\frac{5}{8}$ —34 $\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 35 $\frac{1}{2}$ —35 tal., na Lipiec Sierpień 36—35 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 36 $\frac{3}{4}$ do 36 $\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 33—37 tal., mały 32—34 tal.

Owies na wiosnę 27—33 tal.

Olej rzepiowy 15 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj 15 $\frac{5}{8}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 15 $\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 15 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ tal.

Olej lniany 13 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 17— $\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec 17 $\frac{1}{8}$ —17 tal., na Lipiec Sierpień 17 $\frac{3}{4}$ — $\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 25. Maja.

Pszenica na wiosnę 63—65 tal., na Czerwiec Lipiec 64 $\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 65 tal.

Zyto 34 $\frac{1}{4}$ —34 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 34 $\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 36 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 20 $\frac{7}{8}$ proc., na Czerwiec Lipiec 20 $\frac{3}{4}$ proc.

Gdańsk, 22. Maja. — W upłynionym tygodniu mieliśmy piękną pogodę z przechodzącymi deszczami. Od dwóch dni jednak powietrze się oziębiło, a dzisiejszej nocy był mały przymrozek. Oziminy bardzo dobrze w polu stoją. Rzepaki i jarzyny słabo.

Toruń przebyło: 80,790 szefli pszenicy, 21,180 żyta, jęczmienia 180, grochu 2280, siemienia 600. Belek sosnowych 9725, dębowych 646. Bali 194 łaszt. Kuchów 3749 cetn. Woda z 2' 10" zeszła na 2' 11".

Targi angielskie zrazu słabe, ku końcowi tygodnia wzmocniły się. Ciągłe deszcze i chłody popędziły pszenicę w zanadto bujną wegetację, co chwilowo zrodziło pewną wątpliwość we względzie nadziei obfitego zbioru. Zapasy w Anglii głównie dla braku spekulacji są nader szczupłe i prawie nic nie znaczące, a krajowe i zagraniczne dowozy znikają w słabiej konsumpcji. Z tych

Teatr polski z Krakowa.

W czwartek dnia 17. Maja, (pierwszy raz): **Warszawiacy i Hreczkosieje**, komedia w 3 aktach ze śpiewkami przez Antoniego Wieniarskiego.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ na wełnę w Poznaniu odbędzie się w dniach od 12. — 14. Czerwca r. b. Składanie wełny na starym Rynku rozpocznie się z dniem 9m. Czerwca, od którego czasu wszystkie wagi czynne będą. Assygnacje na miejsca składu na wolnym powietrzu i łaty do urządzenia namiotów wydawane będą w wadze przy ratuszu.

Poznań, dnia 11. Maja 1858.

Magistrat.

Wielka aukcja mebli.

W poniedziałek dnia 31. Maja r. b. i dni następnych sprzedawać będą przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę w Hotelu Wiedeńskim przy ulicy Ogrodowej Nr. 19/20.

rozmaite dobrze utrzymane meble brzożowe i olszowe,

jako to: stoły, krzesła, kanapy, łóżka, zwierciadła, umywalnie, komody, biórka, szafy, materace, **trawę morską i pościel**, sprzęty domowe i gospodarskie, jako też **wóz, kocz i szory**.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

AUKCYA.

Z masy konkursowej po zmarłym ś. p. dzierżawcy dóbr Konstantym Kalkreuth zostanie przezemnie z polecenia Komissarza konkursu pewna część ruchomości w **Ostrowiecznie** pod Dolskiem najwięcej dającemu publicznie sprzedana, a to:

dnia 1. Czerwca r. b. znajdująca się bielizna stołowa i przedmioty lniane jako też pościel i przyodziewek,

dnia 2. Czerwca r. b. meble wyściela-

ne, mianowicie kanapy i krzesła, jako też kołdry, futrowane wory na nogi, torby i przedmioty skórzane, także i niektóre zapasy przedz. lnu i pierza, i końcowo **dwie kryle bryczki**.

Aukcja rozpocznie się każdego dnia o **godzinie 9tej**.

Śrem, dnia 5. Maja 1858.

Królewski Rzecznik **Bauermeister**, tymczasowy zarządca masy.

Od Solitera

leczy w 2. godzinach bez bólesci i niebezpieczeństwa **Dr. Bloch** w Wiedniu. Lekarstwo rozsyła się. Bliższą wiadomość na listy w niemieckim albo francuzkim języku udziela się.



Na Sty. Jan tego roku ma się jak zwykle odbyć **Loterya fantowa na Dom Sierót w Poznaniu na Śródcie**. Wcześniej upraszamy o liczny udział w dobroczynnym przedsięwzięciu przez rozbiieranie biletów i nadsyłanie fantów. Sieroty modlitwą podziękują, Bóg błogosławieństwem nadgrodzi.

Poznań, w Maju 1858.

Zarząd Domu Sierót.



Dominium **Oloczno** pod Wrzesnią, ma jeszcze 120 sztuk skopów, jednostrzyżnych, trzechletnich, zdrowych, na sprzedaż.

więcej powodów okazywało się więcej ochoty do kupna, a za piękne ziarno jeden pełny szyling na kwarterze płacono drożej.

We Francji nowe ogólne podniesienie nie miało miejsca, a rezerwa maki jeszcze bardziej się zniżyła.

W Holandyi, Belgii, Hamburgu targi trzymały się mocniej, wszakże bez podniesienia materyalnego.

Na naszej giełdzie mieliśmy wiele ochoty do kupna, i znaczne partie po przybierających cenach dały się umieścić, dziś wszakże ostrożniej wchodzono w interesa wymagając do 1 $\frac{1}{2}$ sgr. na szeflu, któremu sprzedający niechcieli się poddać.

Sprzedano w ciągu tygodnia: pszenicy 69,900 szefli, żyta 32,400, jęczmienia 9000, owsa 4200, grochu 4500.

Płacono za szefel pruski wagi berlińskiej.	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—92	2	5	—	2	18 9
"	92—94	2	15	—	2	23 4
"	94—96	2	22	6	2	25 —
Żyta	91	1	11	—	1	12 —
Jęczmienia	74—75	1	5	—	1	17 —
Grochu		1	26	8	2	2 6

Drzewo bez odbytu i bez odmiany w notowaniach.

Kursa zamian: Hamburg 45 $\frac{1}{2}$. Amsterdam 102. Londyn 199.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 26. Maja.

BAZAR. Prob. Barwiński z Witaszyc, Mielęcki z Łabiszyna, Matecki z Bożejewic, Malczewski z Kruchowa, Ciesielski z Bielaw, Kossak z Paryża.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Gläser z Środy, Schröder i Philippsohn z Berlina, Walewski z Polski, Dobrzycki z Baborowa, Wendorff z Szczecina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Völker i Adler z Berlina, Wiebezahl z Magdeburga, Hoffmann z Wrocławia, Abraham z Berlina, Lindenthal z Lipska, Sackurk z Göppingen, Koppel z Wrocławia, Pückler z Szlaska, Boyen z Wrotkowa.

HOTEL DU NORD. Mielęcki z Nieszawy, Biegański z Potulic, Chłapowski z Bonikowa, Altmann z Wrocławia.

HOTEL PARYŻKI. Schneider z Kiszkowa, dziek. Smiełowski z Wrzesni, Iffland z Piotrowa, prob. Tesmer z Kosztowa i Kukliński z Szemborowa.

POD CZARNYM ORŁEM. Koczorowski z Wronczyna, Wagrowiecki z Szczytnik, **HOTEL BERLINSKI.** Wojczyński z Warszawy, Exiner z Grodziska, Wollmann z Śremu, David z Berlina, Werner z Borku, Trampezyńska z Środy, Egeling z Jarocina, Grabska z Rusiborza, Delhäs z Świączyna, Burghardt z Węgłowa.

HOTEL EICHBORN. Januszewski z Żnina, Binder z Margonina, Stahn z Buku, **HOTEL BUDWIGA.** Helming z Berlina, Weinhold z Dombrowki, Fischer i Böse z Sierakowa, Zalewska z Strzałkowa, Lesser z Wągrowca, Schreyer z Żerkowa, Salamon i Fischer z Kcyni.

EICHENER BORN. Rosenberg z Gniezna, Kantorowicz z Książa, Wrzesiński z Trzemeszna.

POD KORONĄ. Pick z Krotoszyna, Cohn z Lwówka, Jungmann i Brandt z Rawicza, Trzebiński z Ludom.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Wollburg z Międzyrzecza, Piekary 14.

Dobra **Sarnowo** nad samą granicą Pruss w powiecie Mławskim, gubernii Płockiej położone, od miasta Działdowa w Prussach wschodnich tylko o jedną milę odległe, a składające się z 4 folwarków i z 4 wsi zarobnych, przynoszące stałego dochodu z czynszów 7000 zł. pol. i sypu żyta wierteli 72; mają pańszczyzny sprzedającej dni 3636 pierwszej dni 4585, oprócz tego włościanie obowiązani dostarczać 43 $\frac{1}{2}$ furmanek parokonnych o 10 mil, 38 furmanek o 3 i 18 furmanek o 2 mile. Rozległość według mapy urzędowej, wólk nowopolskich 240 czyli dziesiątyn 3600, w których jest 20 wólk (dziesiątyn 300) lasu, w połowie sosnowego i brzożowego; posiadają odpowiednią rozległość łąk i pastwisk; dotychczasowy wysiew oziminy jest przeszło 800 wierteli, pomiędzy którą $\frac{1}{4}$ część pszenicy się wysiewa; oprócz tego znajduje się w tych dobrach kopalnia wapna i cegielnia, wraz z potrzebnymi piecami i szopami, gorzelnia, browar i młyn wodny. Nabywca ma tę dogodność, że dobra te mają pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego. 160,000 złp. a nadto znaczna jeszcze summa szacunku po tej pożyczce, na żądanie nabywcy, za opłatą zwyczajnego procentu pozostawioną być może. Są z wolnej ręki do nabycia. Sprzedaż ma nastąpić bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość o warunkach na gruncie w Sarnowie, lub u podpisanego Fr. Mechlińskiego, właściciela dóbr w Katajach pod Pyzdrami w powiecie Konińskim, w Królestwie Polskiem.

Dwu i trzyletnie stadniki, rasy **Merzthalskiej, Oldenburgskiej i Hollenderskiej** są do przedania w **Nietaszkowie** pod **Starém Bojanowem**.

Prawdziwe belgijskie smarowidło do pojazdów, poleca po umiarkowanych cenach, skład mydeł i świec w starym Rynku Nr. 11. Poznań, w Maju 1858. **Alexander Szczerbiński.**

Musée de Modes pour Messieurs

M. GRAUPÉ, Marchand Tailleur.

Z dniem dzisiejszym przeniósłem skład mój ubiorów męskich dotychczas istniejący w Rynku Nr. 79. pod Nr. 16. placu Wilhelmskiego obok biblioteki Hr. Raczyńskich, i uzupełniłem takowy jak najliczniej we wszelkie tego rodzaju towary i przedmioty do pięknego ubioru potrzebne.

Dziękując za doznane dotychczas zaufanie, upraszam szanowną publiczność, aby mię i w nowym moim handlu takim samem nadal zaszczylić raczyła, gdzie wszelkie polecenia z zapewnieniem ścisłej rzetelności i usługi przyjmuję.

Poznań, dnia 22. Maja 1858.

M. Graupé,

Marchand Tailleur pour Civil & Militair,
Nr. 16. plac Wilhelmski Nr. 16.

Nowe Berlińskie Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia w Berlinie

ustanowiło Pana **R. A. Langiewicza** w **Witkowie** Agentem, co niniejszem do publicznej wiadomości podaje. Poznań, dnia 25. Maja 1858.

Rudolf Rabsilber,

główny agent nowego Berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia w Berlinie.

Dnia 1. Czerwca b. r. otwieram tu w miejscu pod Nr. 13. przy Piekarach (w Odeum) zakład picia wód mineralnych tak sztucznych, jak naturalnych, w którym zarazem wszelkiego rodzaju serwatki i świeże mleko dostać będzie można. Sądzę, iż zakład ten, do założenia którego wielostronnie przez kolegów moich pobudzony zostałem a na którym w żadnem większym mieście nie zbywa, odpowie coraz bardziej czuć się dającej u nas potrzeby, i dla tego liczyć zapewne mogę na wszechstronny udział szanownej publiczności. Ogród zakładowy stać będzie otworem na wyłączny użytek pijących wody dziennie od godz. 5. do 10. z rana. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u mnie przy ul. Św. Marcińskiej Nr. 76. w godzinach od 7ej do 9ej przed południem i od 3ej do 5ej po południu.

Poznań, dnia 20. Maja 1858.

Dr. Kapliński, prakt. lekarz.

Ludwig ci-devant Rey, liwerant nadworny,

w Berlinie Charlottenstrasse Nr. 33.

poleca swój skład tylko **prawdziwej angielskiej i francuskiej tabaki**, pamiędzy tą szczególniej **Tabac étranger**, grubą, średnią i miłą, która tylko u mnie jest do nabycia. Sprzedaję z drugiej ręki stosowny rabat.

Prócz tego polecam mój skład **prawdziwych angielskich i francuskich pachnidel i przedmiotów do toalety służących, Eau de Bruxelles i Eau de Berlin**, en gros et en detail.

KRÓLESTWO POLSKIE w Warszawie Hotel Litewski Nr. 32.

ulica Nowo-Senatorska

K. PUŁASKI I SPÓŁKA.

Publicznie działając ma zaszczyt upowszechnić, że za udowodnieniem kwalifikacji swej w zawodach rolniczych, handlowych, przemysłowych, fabrycznych, administracyjnych i sądowych kraju tutejszego, gdzie zaczętnie lat dwadzieścia pracował. Najwyższa Władza Administracyjna Spraw wewnętrznych pod dniem 3. Listopada r. z. Nr. 17,326. 34,459. udzieliła mi przywilej zatrudnienia się załatwieniem wszelkich **zleceń** z stosunków obywatelskich rolniczych i handlowych wynikających — w skutku czego zawiązaawszy Spółkę z człowiekiem fachowym znanym zaszczytnie z praktycznej znajomości gospodarskich i przemysłowych poddanym pruskim — jako też obszerne stosunki w Królestwie — otworzył **nową Agencję** pod powyższą firmą, której zadaniem jest — **wyszukiwać jak najlepszej konducyi majątki ziemskie** i takowe czy to na kupno lub wydzierżawienie przedstawiać i do skutku zbliżać — jak niemniej **kupno i sprzedaż lasów drzewa budulcowego i opałowego**, oraz oficyalistów agronomicznych i fabrycznych rekomendować, punkta kontraktów spisywać i ściśle pilnować, aby interesant nie był wystawiony na jakie bądź straty z niezajomości praw tutejszych — przedstawia także czy to na kupno lub wydzierżawienie — **domy, zakłady fabryczne w Warszawie, Królestwie**, a do ich zakładania czyni projekta, załatwia pożyczki hipoteczne, w pomieszcze-

nia na pewnych warunkach **kapitały**, jako też wszelkie interesa w jurisdikcyach tutejszego kraju Administracyjnych i Sądowych, a po załatwieniu interesu umocniony procent za swoją pracę przyjmuje stosownie do interesu.

Poleca się zatem JJWW. WWPanom Obywatelom Ziemi i handlującym w monarchii pruskiej, którzy życzą sobie nabywać majątki ziemskie w Królestwie Polskiem i inne interesa handlowe operować, aby z zupełnem zaufaniem do nas raczyli się zgłaszać, czy to osobiście lub przez korespondencyą **franco** a znajdą w naszym zakładzie wszelką pewną informacyą, jakiej żądać będą i załatwienie interesu nam poruczonego z zupełnem swoim zadowoleniem.

K. Pułaski i Spółka,

w Warszawie, »Hotel Litewski«, ulica Nowo-Senatorska, a od dnia 8. Lipca r. b. Nr. 419., Krakowskie Przedmieście obok poczty.

Karól Voigt, rytownik,

kunstmistrz akademicki,

Rytownik herbów i rzeźbiarz drogich kamieni, na rogu ulicy Fryderykowskiej i Lipskiej, naprzeciw Reńskiego dworca (Rheinischer Hof)

w Berlinie

poleca się do delikatnego wykonywania wszelkich robót rytowniczych, jako: Herbów, tak rytowanych, jako i heraldycznie malowanych, i t. d. Ma także każdego czasu w zapasie tłocznie do kopiowania i stemplowania we wszelkiej wielkości.

Meblowany pokój na Garbarach pod Nr. 16. jest do wynajęcia.
J. N. Leitgeber.

Suchą krede szlemowaną

przedaje beczkami i na wagę po cenach umiarkowanych

Handel farb **ADOLFA ASCH**,
Zamkowa ulica 5.

Pałuckie damy upraszają właściciela lasu pod Gnieznem, który ma na sprzedaż **obrycze zdadne na krynoliny**, aby bliżej adres swój wskazać raczył, w okolicy bowiem **Znina i Gąsawy** na wielki odbyt tego artykułu rachować może.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 25. Maja 1858.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100½
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856.	4½	—	100½
dito z roku 1853.	4	—	93
dito z roku 1854.	4½	—	—
Oblig. długu skarbowego	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3½	—	81
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito	3½	—	82½
dito	3½	—	85½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	—	—
dito Prus Wschodnich	3½	82	—
dito Pomorskie	3½	—	84
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	87½
dito Szląskie	3½	—	86½
dito Prus zachodnich	3½	—	81
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91½
Louisdory	—	—	109½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	93

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 26. Maja 1858 r.

w mieście Poznaniu.	od			do		
	tal.	łgr.	fn.	tal.	łgr.	fn.
Pszonicy piękny, szefel po 16 garn.	2	12	6	2	15	—
Pszonicy średni.	2	7	6	2	10	—
Pszonicy ordynaryjni.	1	28	—	2	—	—
Żyta przedniego, szefel.	1	7	—	1	8	6
Żyta leższego.	1	5	6	1	6	6
Jęczmienia dużego, szefel.	1	5	—	1	6	6
Jęczmienia małego	1	2	6	1	4	—
Owsa, szefel	—	28	6	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	10	—	1	15	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	14	6
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	5	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80½ Tral.	—	—	—	—	—	—
dnia 25. Maja	13	7	6	13	22	6
dnia 26.	—	—	—	—	—	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
17. Maja	+10, 2°	+17, 6°	28" 2, 3"	Zachodni
18. "	+6, 3°	+17, 2°	27" 11, 2"	Zachodni
19. "	+9, 2°	+18, 5°	27" 9, 0"	Zachodni
20. "	+9, 0°	+13, 2°	27" 9, 8"	Zachodni
21. "	+4, 0°	+12, 0°	28" 0, 5"	Zachodni
22. "	+4, 2°	+18, 0°	27" 11, 0"	Pół. zachod.
23. "	+11, 0°	+17, 0°	27" 8, 6"	Pół. zachod.